

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Lipca v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Baróm.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 28 średnia.		27 cal. 11, lin	+ 15,5 stopn	Zachodni	Pogoda
dn. 29 średnia.		27 -- 11,5 --	+ 16,5 --	Zachodni	Pochmurno
dn. 30 godz. 5		27 -- 10,8 --	+ 14,	Polud. Zach.	Pochmurno

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 1 sierpnia. Dnia 30 lipca przybył do tutejszey stolicy z Petersburga JW. Sobolewski, minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego.

Dnia 22 lipca dzwony stolicy ogłosiły śmierć JW. Hłarego Hrabi Krasieńskiego, Pułk. woysk pol. orderów woyskowych kawalera, który w młodocianym jeszcze wieku, w pierwszey wojnie o niepodległość krajową zyskał imię mężnego, które przez wszystkie wojny oyczyste umiał utrzymać. Jemu pod dowództwem hrabi Stanisława Potockiego pod Sierockiem, winna jest Warszawa w 1807 roku swe przed nieprzyjacielem osłonięcie; on pierwszy zatknął Orła Polskiego na murach Zamościa. Według zwyczajów woyskowych i religijnych przy mnogiej liczbie współrodaków, wyprowadzony został do kościoła powązkowskiego, któremu ostatnią usługę oddać raczył JW. Biskup płocki przy licznym zbieżeniu duchowieństwa. W nocy poprowadzone ciało do Krasnego, otoczone familią, i złożone zostało w starodawnym naddziadów grobie. W. JX: Krawiecki kanonik płocki na tym obrzędzie celebrował, a W. X. Głogoski Pro. Węgrzynowski stosownie miał kazanie, licznie zgromadzeni obywatele i włościanie dóbr Krasnego, wraz z familią, z żalem oddali ostatnią posługę temu, który swém cnotliwém życiem, był dla wszystkich przykładem. H. K. W.

## FRANCYA.

Paryż, dnia 12 lipca. Xiążę Decazes wyjechał wczoray z rodziną swoją do Londynu.

Jenerał Defrance wzięwszy dnia 7 b. m. osadzonego tu w więzieniu jenerala Donadieu do pojazdu swego, udał się z nim do ministra wojny, u którego zastał jenerałów Bordesoult, Lauriston i Digean. W obecności ich oświadczył jenerał Donadieu, iż mając wysłuchanie u Xiążęcia Richelieu zbyt mocnych użył wyrazów, bynajmniej atoli nie zapomniał, co winien ministrowi królewskiemu i mundurowi swemu. Nazajutrz wspomniony jenerał otrzymał wolność. Jest porywczy i lubi się chlępić. Nim jeszcze zaszedł wypadek z Xiążęciem Richelieu, uzalał się wszędzie, iż rząd nie ma względu na zasługi jego. Podczas rozmowy z wzmiankowanym Xiążęciem, miał przy sobie nabite pistolety.

Xiężna Berry wywdzięczając się Panu Chateaubriand za dzieło o zmarłym jey małżonku, posłała mu złoty medal z wizerunkiem swoim i nie-

boszczyka męża, tudzież pukiel włosów swoich i mężowskich.

Dnia 8 b. m. nie było tu żadney publiczney uroczystości. Dzień ten był rocznicą powrotu Króla do stolicy w roku 1815.

Niedawno odmieniono część osady w Metz, dla zapobieżenia poróżnieniom między woyskiem i obywatelami.

Na żądanie sądu przezierano mieszkanie pewnego rękodzielnika w Vire (w Normandy) i znaleziono 80 mundurów saperskich, oraz 40 innych.

Po uregulowaniu granic z Niderlandami, rząd nasz przystąpił do podobnego dzieła z Prusami od północney strony Lotaryngii. Nieprędko jednak można się spodziewać końca, chociaż obie strony wszelką w tej mierze gotowość okazują. Zachodzą bowiem trudności, które naprzód ułatwić należy. Zacznie się potem uregulowanie granic z Bawaryą.

Głośny Bergami, który tak znakomitą gra rolę w sprawie królowey angielskiej, znajduje się w Paryżu.

Przytył tu Baron ... naseł austriacki, przeznaczony do Brezylji. Uda się naprzód do Londynu, a ztamtąd do Gibraltaru, zkąd na fregacie austriackiej Karolina, popłynie do Rio Janeiro. Fregata potem popłynie do Chin, w celu otworzenia tam nowego źródła dla handlu austriackiego żywém srebrem.

Liberalisci kazali tu wydrukować 500,000 exemplarzy konstytucyi krajowej. Za 5 franków dostać można 100 exemplarzy.

Sprawa Pana Madier z Montjau, który, jak wiadomo, doniósł najpierwey izbie deputowanych o tak nazwanym tajnym rządzie, i Xiążęcia Decazes uważał za twórcę jego, była przedmiotem długich obrad ministrów. Niektórzy ministrowie chcieli go koniecznie pociągnąć do sądu, za to, iż nie chce rządowi dać objaśnienia w tej mierze. Ma być tymczasowie zawieszony w urzędowaniu. Wielki kanclerz przewodniczyć będzie w sądzie. Wreszcie Pan Madier ma wiele przyjaciół w Nismes, którzy oddadzą sprawiedliwość uczciwości jego i miłości prawdy.

Pewny młody oficer, który 8 lat służył na okrętach, a 4 w korpusie inżynierów, wynalazł machinę, która zastępuje 6 lub 8 kanonierów i strzela z działa. Może być, oraz użytą w bateryi do strzelania ze 100 karabinów w jednym rządzie. Pracował nad nią lat 8.

Dnia 10 b. m. wzięła izba parów pod rozważę zdanie sprawy margrabiego de Lally względem środkow osobistego przymusu parów. Na

przełożenie zaś Xiążęcia *Brissac* odrzuciła petycją Pana *Madier* z *Montjau*, aby się nie zdawało, iż jakąś ważność do zawartych w niej potwarzy przywiązuje.

Na sessyi i by deputowanych dnia 8 b. m.; gdy była mowa o stęplu, Pan *Constant* powstawał znowu przeciwko artykułom umieszczonym w gazetach, którym rząd sprzyja. Przytoczył za przykład wiadomość *Monitora* o ostatnich rozruchach w *Paryżu*; twierdził, iż wiadomość ta, kosztem rządu wydrukowana z blisko 6 stron zajmująca, same tylko kłamstwa zawiera. Pytał się: dla czego kassa krajowa podobne artykuły, tudzież nierozsądne mowy ministrów, umieszczane w gazetach opłaca? Większość izby oparła się żądaniu drukowania i rozdawaniu głosu Pana *Constant*. Podobnież potem mówili Pan *Perrier* i jeneral *Foy*. Chcieli, aby *Monitor* wszystkie przesłane mu od rządu artykuły umieszczał pod napisem: *wiadomości urzędowe*. Użalali się, iż *Dziennik paryżki* dodatki swoje przyłącza do *dziennika konstytucjonista*, i bezpłatnie rozdaje, co kosztuje codziennie 2,000 fran.

P. *François de Nantes* mówił o niestałych dochodach krajowych, a zwłaszcza o opłacie od trunków. Kazano drukować mowę jego. Dochody te wynoszą 140 milionów.

Na sessyi dnia 10 b. m. odrzuciła izba petycją półkownika *Boutet*, z oskarżeniem Hrabiego *St. Aulaire*, już to dla tego, iż nie przyłącza dowodów, już też, że sam P. *Boutet* cofa swoją petycją, przyrzekając podać ją innym sposobem do publicznej wiadomości. Pan *François de Nantes* mówił potem daley o niestałych dochodach; szczególnież się rozwodził nad monopolium tabaki i tytoniu. Poczem większością 129 kresek przeciwko 6 przyjęła izba ogólny budżet dochodów, w ilości 872 milionów 450,130 franków.

Dnia 11 czytano z początku petycyę, które izbę rozśmieszyły. W jednej żądano ustanowienia opłaty od psów i kotów, i umieszczenia wszystkich domowych zwierząt na liście ludności. W drugiej radzono, aby ~~notaryusze~~ *notaryusze*, *wyścigowcy* i lekarze byli odpowiedzialni jeden za drugiego. W trzeciej domagano się izby izba deputowanych składała się z 500 członków, to jest, 100 wieśniaków, 100 młószczan, 100 kupców, 100 szlachty, 100 duchownych. Wkrótce potem nastąpiła burzliwa sessya. Kommissya petycyjna radziła odrzucić prośbę miasta *Cogolin* w departamencie *Var*, wynurzającą królowi uczucia z powodu zabicia Xiążęcia *Berry*. Oparli się temu Panowie *Perrier*, *Constant*, *Foy* i inni. Pierwszy z nich rzekł: „Czas wysledzić wydział kierujący, który skłania do podobnych petycyi dla utajenia skrytych swoich zamiarów. Nadeszła chwila roztrząśnienia oskarżeń przeciwko byłemu ministrowi (Xiążęciu *Decazes*) zwłaszcza, gdy jako poseł udał się do Anglii, czego przy najmniejszym nawet cieniu oskarżenia, nie powinien był uczynić.” Pan *Constant* żądał, aby izba przymusiła Pana *Clausel de Consergues* do oświadczenia się, albo postępek jego naganila, i tym sposobem oczyściła się z zarzutu potwarzy, który równie na nią, jak na niego przez milczenie spada. Wspomniany bowiem P. *Clausel* oskarżył dnia 14 lutego Xiążęcia *Decazes*, powtórzył to oskarżenie dnia 4 marca, umieścił stosowny artykuł w *Monitorze*, a tyle razy wzywany do przełożenia skargi swojej, i nawet potwarzą od Hrabiego *St. Aulaire* nazwany, pomimo tego wszystkiego dotąd milczał i milczy. Pan *Clausel* tłumaczył się, iż Hrabiego *Decazes*

oskarżył o zdradę kraju; co jednak potem z ważnych powodów cofnął. Gdy zaś izba umieściła w protokóle swoim obrazający go wyraz, oświadczył, iż zastrzega sobie prawo poparcia oskarżenia swego, i obowiązuje się usprawiedliwić je w oczach Francyi. Chce ściśle dopełnić tego obowiązku i obiecuje podać skargę swoją w przeciągu czasu między terażniejszym i przyszłym posiedzeniem izby. Wyraził daley, iż teraz nie masz jeszcze prawa względem odpowiedzialności ministrów; iż doznawał wielorakich trudności; iż musiał zbierać różne dowody; iż na tém strawił 7 miesięcy; iż każdemu członkowi izby da po jednym exemplarzu skargi swojej, i że izba będzie miała 2 miesiące czasu do namysłu w tej mierze. Niespodziewane to oświadczenie sprawiło wielkie poruszenie w całej izbie. Minister interesów zagranicznych powiedział, iż wolno jest każdemu członkowi oskarżać ministrów, ale w tej mierze nie tylko powinien zachować prawem przepisane prawidła, lecz nawet i to, co jeden człowiek winien drugiemu. Za poprzedzającym wnioskiem (rzekł) można z mównicy oskarżyć ministra, chociaż tylko pada nań podeyrzenie. Członek atoli izby nie może mówić: *Obowiązałem się wprowadzić oskarżyć ministra, lecz nie uczynię tego przed izbą, ale przed narodem*. Oświadczenie takie nie jest dotrzymaniem, ale cofnieniem obietnicy. Nic nie znaczy odłożenie skargi do przyszłego posiedzenia, boby to było jedno, jak trzymać miecz nad głową ministra przez czas nieoznaczony, i spuścić go za upatrzoną porą. Nie masz skargi, skoro nie jest podana izbie. Należy pociągnąć oskarżyciela do sądu. Pan *Clausel* odwoływał się do parlamentu angielskiego, gdzie skarga przeciwko ministrowi odkłada się od jednego posiedzenia do drugiego. Jeneral *Foy* twierdził, iż nie do Pana *Clausel*, ale do izby należy wyrokować: czyli oskarżenie ma być wniesione na terażniejszym lub przyszłym posiedzeniu. Spór tak się wzmógł, iż Hrabia *Girardin* odwoływał się do prezesa: jeśli WPan chcesz zabrać głos, opuść swoje krzesło, a weydz na mównicę. Pan *Cornet d'Incourt* obwiniał lewą stronę, iż bez względu na honor izby chce dawać zgorszenie. Pan *Courvoisier* uniewinniał cały postępek P. *Clausel*, oświadczając, iż we dwie minuty po skończonej d. 14 lutego mowie, radby był, gdyby mógł, odwołać wszystko, co powiedział. Przystąpiono narreszczie do dziennego porządku.

Pan *Clausel de Consergues* kazał już drukować pismo swoje o urzędowaniu Xiążęcia *Decazes*. Podczas bytności tego Xiążęcia w *Paryżu*, pewny człowiek siedział w kawiarni naprzeciw mieszkania jego, i spisywał wszystkich, którzy go odwiedzali. P. *Constant* kazał wydrukować dowody na zabranie przez policją listów i papierów w departamencie *Sarthe*, wraz z uwagami swemi w tej mierze. Rozdał je członkom izby deputowanych.

Głośny *Bergami* wyjechał ztąd do *Rzymu*. W wielu miastach francuzkich odprawia się gciodniowe nabożeństwo, aby Xiążna *Berry* powstała syna.

Ustanowione tu w roku 1817 towarzystwo ogniowe, zabezpieczyło 12,651 domów ze sprzętami, których ogólna wartość wynosi 721 milionów 112,000 franków.

Trzy wydziały sądu kassacyjnego zebrały się dnia 12 b. m. pod przewodnictwem kanclerza. Jeneralny prokurator oskarżył Pana *Madier*, iż mimo wezwania, nie chciał rządowi dać objaśnienia względem petycyi, podanej izbie deputowanych, żądając, aby dnia 7 listopad r. b. stanął

do odpowiedzi. Do sądu kassacyjnego należy prawo cenzury i karności wszystkich władz sądowych krajowych. Może on z ważnych powodów zawieszać sędziów w urzędowaniu, i pociągać ich do odpowiedzi. Trzeci raz dopiero używa tego prawa, *naprzód*, w roku 1802 oddał jednego sędziego, którego życie czyniło zgorszenie; *powtórę*, w sprawie konspiracyjnej w *Montbrisor*.

Słychać, iż ci, którzy należą do tak zwanej składki narodowej, ofiarowali generałowi *Donadieu* dawać miesięczne wsparcie w ilości 500 franków, przez cały czas więzienia jego, a to dla okazania, iż w dobroczynności swojej nie mają względu na żadną publiczną opinią.

Teraźniejsze posiedzenia izby deputowanych nie są ważne, i tak mało bywa na nich deputowanych, iż wczoraj, gdy miano przystąpić do kreskowania, a nie było przepisanej liczby członków, prezes musiał wyjść do przedpokojów, i wezwać bawiących tam deputowanych, aby miejsca swoje zajęli. Namienił o tém w swojej mowie, i dodał, iż dziś podobno nie będzie można odprawić publicznej sessyi. Odezwno się zaraz: *Nie potrzeba sessyi przed zakończeniem obrad*. Zdaje się, iż Król wkrótce zamknie posiedzenie. Niedbałość do tego stopnia przyszła, iż d. 12 b. m. jeden członek czytał zdanie sprawy komisyy, złożonej z 9ciu członków, z których ośmiu o niczem nie wiedziało. Sła rzecz o wystawienie spichrza zbożowego w mieście *Mons*; powinna więc była obchodzić ministerium spraw wewnętrznych, któremu zarzucono oświadczenie, iż woli obalać jak stawić. Pan *Sappey* mówił d. 13 b. m. o petycji matek, wdów, dzieci i krewnych tych, których w lipcu, sierpniu i październiku pozabiano w *Nismes*. Proszą, aby rząd pociągnął morderców do sądu. Odesłano tę petycją do ministra sprawiedliwości. Jest ona podobną ostatnim ważnym przedmiotem terażniejszych obrad.

Dla dopełnienia warunków traktatu zawartego z dejem algierskim, zezwoliła izba na żądane przez ministrów 7 milionów franków. Pan *Manuel* oświadczył: iż rząd nie może bez zezwolenia izby zawierać traktatów, któreby jakie wydatki za sobą pociągały. Odpowiedział minister *Pasquier*: iż Królowi służy niezaprzeczone prawo zawierania traktatów z obcemi mocarstwami, pod odpowiedzialnością tych, którzy mu je radzą.

#### H I S Z P A N I I A.

W przeszłym numerze gazety naszej umieściliśmy wiadomości z *Madrytu* pod d. 11 lipca, a teraz dla nie przerywania ciągu udzielamy z dat dawniejszych:

*Madryt d. 30 czerwca*. Deputowani stanów (*Cortes*) zebrał się pierwszy raz dnia 26 b. m. Przewodniczył minister spraw wewnętrznych i przeczytał listę imienną deputowanych. Poczém wszyscy ministrowie udali się do Króla. Deputowani zaś wybrali komisją do przeyrzenia pełnomocnictw swoich. Zasiada w niej między innymi generał *Quiroga*. Wspomniany generał przyszedł w żołnierskim mundurze milicyi narodowej kadyxskiej do obozu gwardyi, wtenczas właśnie, kiedy jazda odbywała ćwiczenia; prosił o pozwolenie, aby i do tego korpusu mógł być przyjętym za prostego żołnierza, co też otrzymał.

W *Asturyi* pokazują się zbrojne tłumy, i

głośno się przeciwko konstytucyi oświadcza. Nie brakuje im broni; mają oraz konie, które zabierają i gotowemi pieniędzmi płacą. Niedawno kilku ludzi uwięziono w *Tuluzie*, lecz nie za polityczną opinią, ale za zabójstwo pewnej znakomitej damy.

Ministerium przychodów w Hiszpanii, jest tak urządzone, jak było za rządów *Józefa Bonapartego*.

Podoficerowie wojska naszego rozdali pisemko, które dowodzi, iż sprawiedliwie byłoby, aby przez zasługę otrzymywali stopnie oficerskie, jak się dzieje w innych wojskach europejskich dobrze urządzonych.

W *Burgos* uwięziono kilku ludzi za fałszywą pogłoskę, jakoby w *Madrycie* powstał wielki rozruch, że Król umknął i t. d.

Klub *Lorenzini* wziął teraz nazwisko *o czystego towarzystwa przyjaciół konstytucyi*. Generał *Quiroga* miał tam niedawno mowę, w której mieszkańcom *Madrytu* podziękował za wspamiętane przyjęcie.

Gdy dnia 17 b. m. dowiedziano się w *Maladze*, iż pułk luzyteński strzelców ma zamiar wyjść, a natomiast pułk dragonii nadejdzie, towarzystwo patriotyczne upraszało prefekta, aby wspomniany pułk w mieście pozostał. Wzbraniał się z początku prefekt, oświadczając, iż rozkazów zwierzchności słuchać musi; zezwolił wreszcie na żądanie, i wysłał gońca do wielkorządcy prowincyi *Grenady*. W nocy z dnia 19 na 20 b. m. rozszła się w *Maladze* pogłoska, iż w *Grenadzie* odkryto plan kontrrewolucyi; odebrano oraz list z *Barcellony*, oskarżający generała *Caro*, dowódcę *Malagi*. Powstał rozruch w mieście; a z tej przyczyny magistrat zwołał dowódców osady, którzy radzili, aby się generał *Caro* oddał, co też uczynił i zdał dowództwo pułkownikowi pułku strzelców. Odtąd przywrócona spokoyność ciągle panuje.

Umieszczony w gazetach tutejszych list z *Mexyku* donosi o ukończeniu tam wojny domowej, która 10 lat piękny ten kraj niszczyła. Ożyła nadzieja; wszyscy winszują sobie nowego systemu, który zamożność i spokoyność utrzyma. Handel wzmagą się w zamorskich prowincjach Hiszpanii. Pięć milionów piastrow sprowadzono bez straży z *Mexyku* do *Vera Cruz*, co się od dawna nie zdarzyło. Ogólnie mówiąc, wiadomości z osad naszych nie są już tak, jak przedtém, smutnemi. Słychać o niezwłócznym powrocie generała *Morillo* do Hiszpanii, i o rozeymie między korpusem jego i wojskiem *Bolivara*.

D. 3 lipca. Junta tymczasowa stanów odprawiła już 3cią sessyą, i trudniła się na niej dalszém sprawdzeniem ważności wyborów. Wybranie deputowanych w *Valladolid* uznala za nieważne bo niezgodne z 88ym artykułem konstytucyi, wnosząc, aby prosić rządu o nakazanie nowego wyboru. Na tejże sessyi wyznaczona komisyya zdała sprawę względem wybrania zastępców deputowanych amerykańskich, oświadczyła, że gdy pełnomocnictwa ich zgodne są z ustawą rządu pod d. 22 marca r. b., przeto ani komisyya, ani Junta tymczasowa stanów nie może o innego w tej mierze przedsiębrać, ale ostateczne względem tych zastępców wyrzeczenie zostawić stanom, gdy się na obrady zbiorą. Uznawszy Junta wszystkie wybory za ważne, oprócz w *Valladolid*, odłożyła sessyą do d. 6 lipca, która już będzie ostatnią, a wybierze na niej pre-

żesa zgromadzenia stanów i sekretarzy, po czém ogłosi, iż stany są już zaprowadzone.

Margrabią Cardena w podaném juncie piśmie, dał stanom tytuł *Najjaśniejszych*. Pan Munnoz Torrero uczynił uwagę, iż taki tytuł służy samemu tylko Królowi. Używały go wprawdzie nadzwyczajne stany kadyxskie, lecz z powodu, że Król był w niewoli francuzkiej. Cała Junta pochwaliła tę uwagę.

Deputowani umówili się z sobą, w jakim ubiorze mają być na obradach stanów. Stanęło zaś, aby deputowani duchowni byli w sukniach stanu swojego, wojskowi w mundurach, a wszyscy inni w czarnych sukniach ze szpadą u boku.

Uwięziono w kraju naszym i do sądu pociągniono kilku źle myślących, którzy fałszywe i zatrważające wieści rozgłaszali.

W niebytności jenerała Quiroga jenerał Arco-Arguero dowodzi naczelnie wojskiem na wyspie Leon.

Złe myślący w prowincjach Biskai, Alava, Guipuscoa i Nawarrze, rozrzucili wiele exemplarzy odezwy pod napisem: *Dobry Biskajczyk (El buen Biscuyno)*. Zachęcają w niej mieszkańców, aby się uzbroili na obronę wiary i Króla przeciw rewolucyonistom. Odezwa ta ma być napisana na granicach portugalskich; sprowadzono ją w pakach do portu Laredo w Biskai; lecz że naród przywiązany jest do nowego porządku rzeczy, żadnego więc nie sprawiła wrażenia.

Liberalni nawet ministrowie hiszpańscy nie są wolni od nagany. Słychać, iż pod pozorem oszczędności oddalają dziś wielu urzędników, a jutro krewnych swych i przyjaciół na ich miejsce przeznaczają.

#### N I E M C Y.

*Od brzegow. Menu, dnia 16 lipca.* Słychać, iż Xiążę Saski Maksymilian przedsięwzięcie z rodziną swoją podróż do Austrii, Włoch i Hiszpanii.

Kommissya wojskowa związku niemieckiego, mająca się zająć wystawieniem twierdz w południowych Niemczech, wstrzymała czynności swoje, dopóki sejm nie postanowi względem miejsc, które umocnione być mają, i nie obmyśli potrzebnych na to pieniędzy. Wezwano wszystkich posłów seymu niemieckiego, aby w przeciągu 2ch miesięcy postarali się u dworów swoich o przepisy w tej mierze.

Zaczęły się już sessye obu izb W. Xięziwa Hesko Darmstadzkiego. Rząd podał im kilka ważnych projektów do prawa. Deputowani, którzy wyjechali, powrócili do Darmstadt. Kilku jednak uwiedzionych przez źle myślących, powtórnie wyjechało.

Na sessyi pierwszej izby badeńskiej, odprawionej dnia 8 b. m. radca stanu Reinhard, kommissarz rządowy, podał projekt do prawa względem odpowiedzialności ministrów. Na sessyi zaś drugiej izby tegoż dnia, P. Kern, prezes, doniósł w krótkości o projektach do prawa, wnioskach i petycyach, które na przeszłoroczném posiedzeniu podano, i które częścią ułatwiono, częścią do właściwych kommissy odesłano, a częścią do teraźniejszego posiedzenia odłożono.

Ciało prawodawcze wolnego miasta Frankfortu ukończyło nareszcie obrady względem praw

cywilnych dla żydów, i pomimo oporu kilku członków, przyjęło w ogólności zasady projektu, jaki wyznaczona z grona seymu związkowego kommissya, porozumiewszy się z deputacją senatu, ułożyła. Nie pozwoliło atoli ciało prawodawcze, aby żydzi nazywali się obywatelami izraelskimi; przyznało im zaś większe prawa, aniżeli dotąd mieli. Mogą mieszkąć w mieście i kupować domy, co dotąd nie wolno było nawet chrześcijanom, którzy nie byli mieszczanami. Sklepy jednak mogą mieć tylko na wyznaczonych ulicach. Wypadek ten obrad ciała prawodawczego przesłano senatowi, który go udzieli seymowi związku niemieckiego, a ten dopiero ostatecznie w tej mierze postanowi.

Dom handlowy Goll i współników w Frankforcie układa się względem pożyczki 2 milionów zł. ryńskich dla rządu badeńskiego. Będzie nakształt austriackiej w sposobie loteryi.

Hrabina Survilliers (małżonka Józefa Bonapartego) wyjechała z Frankfortu do wód w Ems. Wzięła z sobą obie córki. Widzieć się potem będzie w Spaa z siostrą swoją, królową szwedzką.

Sejm szwajcarski rozpoczął się dnia 4 b. m. w Lucernie.

Pan Wroński (pisze gazeta hamburska) znany metafizyk, bawi teraz w Londynie, gdzie od tamecznego wydziału długości jeograficznej żądał 20,000 funtów szterl. (800,000 zł. pol.) nagrody za wynalezienie nowej teoryi, objawiającej najwyższe, niewiadome dotąd matematykom prawo, które wskazało P. Wrońskiemu bardzo prosty sposób oznaczenia długości jeograficznej. Nim zaś nastąpi roztrząśnienie teoryi jego i uznanie jej użyteczności, prosił o tymczasowe małe wsparcie w ilości kilku tysięcy funtów szterl. Lecz niezmiernie się rozgniewał, iż członkowie wspomnianego wydziału nie przychyliłi się do skromnego jego żądania. Obwinia ich o stronictwo, i nie chce ich mieć sędziami wynalazku swego.

Na sessyi pierwszej izby badeńskiej d. 13 b. m. uczynił Pan Rotteck wniosek względem nadania większej wolności druku. Na sessyi zaś drugiej izby d. 14 b. m. przedłożył prezes wnioski, których na przeszłym seymie nie ułatwiono, a między którymi jeden radzi utworzyć sądy obyczajowe.

Kilku deputowanych darmstadzkich oświadczyło chęć wykonania żądanej przysięgi, byleby im obiecaño, iż rząd naradziwszy się ze stanami, nada przyzwoitą konstytucyą narodowi, i zapewni prawa, które W. Xiążę na kongresie wiedeńskim uznał za konieczne potrzebne. Oświadczone im, iż rząd nie może wchodzić w szczególne z nimi układy, i że powinni stosować się do postanowienia z dnia 23 zeszłego miesiąca. Odpowiedzieli na to d. 14 b. m., iż sumienie nie pozwala im wykonać przysięgi. Zalecono miastu Darmstadt, aby wybrało innego deputowanego na miejsce radcy najwyższego sądu appellacyjnego Höpfner, który nie chciał wykonać przysięgi, i pełnomocnictwo swoje złożył. Wybrano go powtórnie znaczną wielkością kresk. Rząd nie uznaje tego powtórnego wyboru i nakazał trzeci wybór, przeciwko czemu obywatele podali przełożenie W. Xiążęciu.

Kurs wileń. na assyg. od d. 27 lipca rubel sr., 3 r. kop. 80; czer. zł. nowy r. 11, kop. 45, stary r. 11 k. 24; imperyal 36 r. 90 kop.

## Oświadczenie.

3. Excerpt remanifestu z protokołu potocznego Ziem. Ptu wileńskiego w dacie niżej wyrażającej się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemią tegoż Ptu jest wydany.

Roku 1820 miesiąca julii 23 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Michał Kottlubay kassyer kommissyi Radziwił. remanifest niżej wyrażający się wpisać do protokołu niniejszego podał, który tak się wyraża. Imieniem JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła Ordynata Kleckiego i Dawidgrodeckiego orderow kawalera przeciwko JJWW. Konstancyi z Xiążąt Radziwiłłow Czudowskiej kapit. gwardyi Rosyys. i Annie z XXąt Radziwiłłow Lubańskiej półkownikowej woysk Pol. z powodu w imieniu tychże oświadczenia w dodatku do Gazet Kur. Lit. N. 81 roku niniejszego 1820 umieszczonego, remanifest w następnym treści czyni się. Zeszły JO. Xiąże Józef Radziwiłł tajny so-wietnik Wojewoda Trocki po stracie syna swego Xięcia Antoniego Radziwiłła aktualnego stanu so-wietnika nie mając w linii męskiej wprost pochodzącego successora, a widząc dobra swoje z ordynowane i allodialne długami antecessorskimi i własnymi znacznie obciążone, dla przecięcia sprzeczek urosć mogących, jaka ilość funduszu macierzystego córkom należy objaśniewszy: a z dóbr zordynowanych stosownie do aktu ordynacyi, z dóbr zaś allodialnych nad proporcją nawet massy possagi tymże córkom przeznaczawszy, ogólnie też swe dobra zordynowane i allodialne bez wyjątku najmniejszego długami obciążone wieczności przez szczególny affekt i przywiązanie delatorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi rodzonemu synowcowi dokumentem 1811 apryla 12 datowanym i tegoż roku maja 2 przed aktami Ziem. Ptu Słuckiego przyznany, zapisał, darował, aktorstwa swego zrzekł się, intro-mitować się do dziedzictwa natychmiast dozwolił a sobie rząd do życia swego zachowawszy po zeyściu swoim w aktualną possessyą objąć i według upodobania rządzić bez żadney kondycyi i warunków delatorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi dozwolił; po takowym prawnie nastalym dokumencie i wwiązaniu urzędowem pomieniony JO. Xiąże Józef Radziwiłł Wojewoda Trocki przywalony wiekiem i ciężarami niebędąc w stanie utrzymania rządu w dobrach wiecznością odstąpionych, possessyi tychże dóbr do życia excypowanej delatorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi ordynatowi skutkiem powyższego dokumentu zrzekł się dowiadania i pobierania intrat bez żadney przeszkody od siebie, córek i kogokolwiek oddał a tylko z intrat rzeczonych dóbr na utrzymanie i opędzenie potrzeb swoich do końca życia swego corocznie po zł. Pol. 45,000, dla córek zaś JJOO. XXczek Anny i Konstancyi Radziwiłłowień wówczas w panienskim stanie zostających do wyyscia za mąż każdorocznie zł. Pol. 40,726 oby żalcy deltor JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł w pewnych terminach opłacał zastrzegłszy, w niedotrzymaniu tych szczególnie warunków upadek rezygnacyi przez dokument 1812 apryla 18 wzajemnie postanowiony tegoż roku maja 20 przed aktami Ziem. Słuckimi przyznany zawarował. Zadość czyniąc woli i postanowienia stryja swego JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł ordynat Klecki i Dawidgrocki objawszy dobra nie tylko temuż stryjowi do zeyścia jego, ale nawet córkom JJOO. Xiężniczkom Annie i Konstancyi Radziwiłłównów aż do zamążpójścia punktualnie zadeterminowane summy opłacał, o co skargi nie było i nie ma; po obraniu zaś stanu przez tychże JJOO. Xiężniczek posagi przeznaczone wypłacał: jak przekonywają kwietacye wieczyste z wyposażenia. Taką więc koleją gdy JOO. XXczki Radziwiłłówny Konstancya w zameżciu Czudowska kapit. gwardyi Rosyyskiej i Anna w zameżciu Lubańska woysk Pol. półkown. wydział dostateczny z funduszow oyczystych i macierzystych odebrały, i gdy deltor JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł Ordynat Klecki i Dawidgrodecki zadość obowiązkow przez dobroczynnego stryja włożonym względem córek jego, dopełnił, a celem zaspokojenia wierzyteli dla układow ostatecznych na dzień 1 julii bieżącego roku ogłoszeniem

w Gazetach Kur. Lit. do Kletka zaprosił, JW. Konstancya z Xiążąt Radziwiłłow Czudowska kapit. i Anna z Xiążąt Radziwiłłow Lubańska półkown., niewiadomo delatorowi czy instynktem swoim, czyli nieprzyjaznych osob usiłując nad zerwaniem układow z wierzyteli zblizonych, oświadczeniem przez niejakiego Stanisława Jagielskiego podpisanem w gazetach Kuryera Lit. N. 81 umieszczenem, datę pierwszego dokumentu 1811 apr. 12 zacytowawszy, a wyrazy z powtórnego dokumentu rezygnacyjnego w przerwanym sensie, i w innem znaczeniu, przez etc. etc. połączawszy; hasłem jakoby nieuszkodzenia warunkow przez zeszłego JO. Xięcia Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego włożonych, a przez delatora jakoby przyjętych, upadek tranzakcyi ogłosili i sukcesorkami siebie allodialnych dóbr umianowali, takie oświadczenie czytając kto wie o dokumentach przez zeszłego JO. Xięcia Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego postanowionych, i kto zna myśl ustaw, pewnie niezatrwoży się, do układow przystąpi, czyli o kupno dóbr będzie traktować, lecz aby przeciwnie umysły nie odstręczyło, delatora JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła ordynata na nieprzyjemne koszta nienaraziło; zmuszony odpowiada, że prawo statutowe w artykule pierwszym z rozdziału 7 każdemu wedle swego upodobania rządzić majątkiem dozwala przez słowa „Ustawujemy, iż wolno każdemu imiona swe oyczyste i macierzyste wystuzone i kupione i jakimkolwiek obyczajem nabyte etc etc. wedle woli i myśli swej oddać, przedawać, darować, zapisać, zastawić, albo od dzieci od bliskich oddać według baczenia swego tym szafować etc”. Ze akt ordynacyi domu Xiążętow Radziwiłłow konstytucyą 1589 roku w prawo zamienony a ukazami Najwyższemi zatwierdzony przy płci męskiej dobra zordynowane na wieczne czasy zostawując, posagi pewne dla płci żeńskiej przeznaczają, że na tych zasadach zeszły JO. Xiąże Józef Radziwiłł Wojewoda Trocki ordynacyą klecką i dawidgrodecką tudzież allodialne dobra w mińskiej gubernii sytuowane, delatorowi JO. Xiężciu Ludwikowi Radziwiłłowi synowcowi swemu na wieczne oddając czasy i następcą przez dokument pierwszy wyżej cytowany stanowiąc, mimo onera znaczne na tychże dobrach do zniesienia zaś delatorowi osławujące się dla córek swych JJWW. Wiktoryi Hrabini z Xiążąt Radziwiłłow Niesiołowskiej jenerał majorowej woysk pol. Annie i Konstancyi Xiężniczkom Radziwiłłównóm w panienskim stanie w ów czas będącym po 500,000 zł. pol. w posagu i w wyprawie zakresliwszy, do wyplaty JW. Niesiołowskiej jenerałowej restanayi a Xiężniczkom całości gotowizną lub ziemią w proporcją od summ procentu pomienionych wypadającego, JO. Xiąże Ludwik Radziwiłł ordynata zobowiązał, a na przypadek nieuiszczenia żadnego warunku nepołożył; w powtórnym zaś dokumencie resignationis do aktualney possessyi i pobierania intrat delatorowi JO. Xiężciu Ludwikowi Radziwiłłowi ordynatowi dobra zordynowane i allodialne postępując; w zdarzeniu niedostarczenia sobie do zeyścia a córkom do zamążpójścia z summ z intrat excypowanych upadek tylko dokumentu resignationis, a zwrot possessyi do momentu życia zamierzył; że delator w czasach krytycznych dobra objawszy lubo żadnych intrat niepobierał i niemógł mieć, wszelak wole stryja łaskawego exekwując, summy zapowiedziane na potrzeby jego po moment zeyścia, a córkom do zamążpójścia dostarczał, później zaś po obraniu stanu tychże córek possagi uspokoił, a tym sposobem zadość postanowieniu stryjowskiemu uczynił, że zeszły JO. Xiąże Wojewoda Trocki i JW. Jenerał Majorowa Niesiołowska o niedopełnienie kondycyow delatora niemanifestowali i nie skarżyli, podobnież JOO. Xiężniczki wyszedłszy za mąż; z odebrania wydziału sobie przeznaczonego prawnie zakwitowawszy do roku niniejszego milczeli, nigdzie o to nie żaląc się wole oyc swego illegitymowali, że z tych obiektow przeciwko prawnie nastalym dokumentom i dowodom wyszczególnionym jak oświadczenie JJWW. Czudowskiej kapitanowej i Lubańskiej półkownikowej

na irytucyą interessów delatora JO. Xiążęcia Or-  
dyna Kleckiego i Dawidgrodzkiego bez żadnych za-  
sad jest rzuczone; tak w świątlych sentymentach i  
przed obliczem prawa żadnego znaczenia nie znaj-  
dzie. U tego Remanifestu podpis w protokule jest  
taki. Takowy Remanifest jako proszony podpisuję.  
Michał Kottlubay Kassier Komis. Radziwillowskiej.  
Zgodziłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent.  
Z woli Sądu zaświadczam że takowe oświadcze-  
nie podane być może do gazet. Reg. Zienkowicz.

3. Excerpt oświadczenia z protokulu potocz-  
nego Sądu Gł. departamentu 2go gubernii miń-  
skiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego a  
w tymże roku mca apryla 30 dnia pod pieczęcią  
urzędową stronie jest wydan.

Roku 1820 mca apryla 29 dnia, na sądzie  
Jego Imperatorskiej Mości głównym departamen-  
tu 2go gubernii mińskiej stanawszy osobiście  
Star. Jewna Abramowicz Iserlin i gildy kupiec  
i obywatel Stucka, oświadczenie podał do zapi-  
sania w protokule dla umieszczenia onego w ga-  
zetach Kuryera Lit. w takowych wyrazach: sto-  
sownie do pierwiastkowego pod rokiem 1811 7bra  
29 zapisanego przezemnie w Ziem. Ptu stuckie-  
go oświadczenia, niżej podpisany celem zawiado-  
mienia publiczności wyrażam następnie. Prowa-  
dzenie handlowych i drugiej natury interessow  
w kraju Imperyi tudzież i za granicą, jak nie-  
było i być nie może wypełnionym przez oświad-  
czającego się osobistość także za granicą i wie-  
licznych miejscach, tak też sama potrzeba wy-  
maga koniecznie utrzymywanie sług pod nazwi-  
skiem plenipotentow, przykaszczykow i inney na-  
tury. Wie to dobrze oświadczejacy się, iż mając  
swój własny a dostateczny fundusz, na życie i  
obrót interessow, nikomu nic dłużnym nie jest, a  
zostając w obowiązku polegać na swoich sługach,  
chociażby niespodziewał się, aby ciż studzy na  
złe używać mieli powierzonego im zaufania, za-  
ciągając oraz mieli kredyty, lub zakazane i nie-  
kleydowane prowadzić towary, jednakże gdy che-  
ci ludzkiej do szkodenia przewidzieć jest niepo-  
dobna, dla tego oświadcza się Jewna Abramo-  
wicz Iselm i gildy kupiec, że w ogólnych pleni-  
potencyach sługom swym dawanych i dawać się  
mających, niepozwałat i nadal pozwałat niebędzie,  
aby jego plenipotenci i przykaszczyki mogli na  
jego imie zaciągać długi i zakazane lub nie-  
kleydowane prowadzić towary, lecz ówszem jeśli-  
by wymagała potrzeba czasem zaciągać jakie kre-  
dyta, że w plenipotencyach komukolwiek da-  
wanych, wyrażat zawsze ilość a nawet i same-  
go wierzyciela, a także i nadal same potrzebne  
tylko rzeczy wyrażat assekurując, że innych ple-  
nipotentow niebędzie i to urzędownie przyzna-  
nych wydawał komukolwiek, jak tylko z wyraże-  
niem kredytu potrzeby, jego wielości i u kogo ta-  
kowy zaciągnionym być może, a na przeciwne  
zdarzenie jeśli by czy to teraz, czyli w następność  
miały się pokazać jakie, chociaż się niespodziewa,  
kredyty, że onych nieprzyymę i to co nad za-  
kres plenipotencyi zrobionym będzie za nieważne,  
dopiero, oraz w następność nietylko ogłaszam, lecz  
nadto gdy nieukontentowanie mych nieprzyjaciół,  
albo czasem takoma chęć zysku poddyktowałaby  
jakiejkolwiek osobie prowadząc w granicę i za  
granicę towary pożyczat mego imienia, oświad-  
czam się nawroczyć, iż każdego ktoby się na-  
zywał mym przykaszczykiem a niemiat odemnie  
wyrażney i przyznanej plenipotencyi, uważam za  
szkodliwego mnie, oraz całej powszechności, i  
dla tego każdego z obywateli o pokazanie mego

pełnomocnictwa nietylko upraszam, lecz nadto kto-  
by się czynił bydz moim przykaszczykiem a nie-  
okazał pełnomocnictwa za podeyrzanego rozumieć  
dozwalam, i każdemu prawnie prozekwować do-  
zwalać dla powszechney o tém wiadomości to  
oświadczenie powtórnie zapisując, do gazet Kurye-  
ra Lit. podam. U tego oświadczenia podpis ta-  
kowy Jewna Abramowicz Iserlin kupiec i gildy  
Grzegorz Borodicz Tyt. Sowieinik Sekretarz  
Sądow Gł. Miń. departamentu 2go.

Czytałem świadczę Pawel Mniszewski Reg.  
Sądu Gł. Depar. 2go Gubernii Mińskiej.

Roku 1820 julii 15 dnia takowe oświadczenie  
może Redakcyja Kuryera Lit. przyjąć do druku.  
Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

### U w i a d o m i e n i e .

3. Od Wileńskiej Skarbowey Izby, dożywo-  
tnim possessorom dóbr skarbowych w wileńskiej gu-  
berni sytuowanych. Na mocy prawideł na za-  
rządzenie dóbr skarbowych izbie skarbowey od  
Rządzącego Senatu i Ministra skarbu przedpisa-  
nych postanowiono jest: aky każdy dożywotni  
possessor dóbr skarbowych dwa razy na rok i mia-  
nowicie na 1 dzień januaryi i 1 julii przysyłał  
do izby skarbowey urzędowe świadectwo poświad-  
czające o życiu jego i o ilości lat. Chociaż ta-  
kowym postanowieniem izba skarbowa pokilkakro-  
tnie zaczynając od 1811 roku zawiadamiała  
tychże possessorów przez sądy Niższe Ziemskie i  
przez Gazetę Litew. Kuryera, lecz gdy to za-  
wiadomienie życzzonego nie powzielo skutku, i je-  
dni z panów possessorów dotychczas jeszcze nie  
przedstawili o życiu swoim świadectw, drudzy zaś  
przesyłałi takowe nie zachowując w tym przed-  
pisanej ogólnemi prawami formalności; dla tego  
izba Skarbowa Lit. Wileńska zrobiuszy z tém ra-  
zem rozrządzenie na odebranie dóbr dożywotnich  
od tych, którzy świadectw o życiu swoim nie przy-  
stali, podaje do wiadomości o to już po raz osta-  
tni zostających jeszcze dożywotnich dóbr skar-  
bowych jey wiedzy possessorow i dysponentów ich,  
że jeżeli którego roku na pierwszy januaryi i 1  
dzień mca julii nie będzie taż izba miała urzęd-  
owego z Grodu lub Ziemstwa wydanego świa-  
dectwa o życiu którego bądź z dożywotnich pos-  
sessorów, to natychmiast na mocy zaleceń od wyż-  
szej zwierzchności jey danych, majątek we wła-  
daniu takowego zostający odebrany i powróco-  
nym do skarbu będzie jako własność jego zosta-  
jąca w ręku tymczasowego niespełniającego zaleceń  
rządu possesora. Przytym zawiadamia, że od pos-  
sessorów mieszkających w obcych guberniach przy-  
jętym będzie za dowód o życiu ich i komunikacya  
tamecznego gdzie possesor ciągle mieszka gubernial-  
nego Rządu lub którejkolwiek tameczney guber-  
nialney juryzdykcyi, a od tych którzy przebywa-  
ją za granicą poświadczenie według przepisów  
kraju w którym przebywa. Sowieinik Kotkowski.  
Stoła Naczalnik Okołowicz. Justyn Zdzitowie-  
cki Sekr. Gubernski

### Wyjeżdżają za granicę.

3 Do Austrii, Prus i Saksonii wileński miesz-  
czanin starozakonny Szewel Leybowicz Szlorberg  
z furmanem Zelmanem Ickowiczem Iflodem na  
miesięcy 10.

3 Wileński obywatel Leyzer Hirstowicz Bro-  
zowicz z zięciem Kiwelem Johelowiczem Szapirem  
do Prus i Saksonii, na miesięcy 10.

Wilno dnia 2 Sierpnia 1820 roku v. s.

W Ł O C H Y.

— Z Neapolu 11 Lipca. —

Zaszła tu nagle rewolucya jest jednym z tych niespodziewanych wypadków, jakich dyplomatyka i polityka przewidzieć nie mogą. Wszystko tak się prędko zrobiło, iż lud po części wcale nie wiedział, co się stało.

Ministeryum nasze składa się dziś z stronników *Miurata*. Pan *Turlo*, teraźniejszy minister spraw wewnętrznych, piastował tenże urząd za *Miurata*; minister sprawiedliwości *Ricciardi*, był wielkim sędzią za *Miurata*, i uważany jest za jednego z najbieglejszych prawników włoskich; minister wojny *Carascosa*, był gubernatorem w Neapolu za *Miurata*; minister interesów zagranicznych, Xiążę *Campochiaro*, był posłem przy dworze zagranicznym za *Miurata*; P. *Pignatelli*, mianowany posłem naszym do Paryża, był sekretarzem stanu za *Miurata*.

Król wysłał był z początku jenerała *Roca Romana* przeciwko powstańcom, tego samego, który *Miuratowi* towarzyszył do Francji. Przywołał go wtedy monarcha, i na tymże samym stopniu w wojsku umieścił.

Jenerała *Pepe* nazywają tu teraz *Neapolitańskim Quiroga*.

Listy z *Inspruku* (pisze gazeta sztućgardzka a za nią berlińska) donoszą, iż dwór neapolitański myślał wzywać wojsko austryackie na pomoc, co mu jednak szczególnie Xiążę *Italiński* poseł rossyjski, odradził.

FRANCYA.

Paryż, dnia 22 lipca. Poseł angielski przy dworze tutejszym odebrał nypierwiew d. 17 b. m. przez nadzwyczajnego gońca wiadomość o wypadkach w Neapolu. Słychać, iż jenerał *Nugent*, były naczelny dowódca wojska neapolitańskiego, ucieczką ratował się od zamachów, jakimi mu lud zagroził. W *Kapui* zatrzymano 4 godziny pocztę wozową, rozumiejąc, iż nią wspomniany jenerał ujeżdża. Z powodu cięży Xiężney *Berry*, nie jey jeszcze o zmianie rzeczy w Neapolu nie doniesiono.

Jenerał *Fressinet* uwięziony z powodu ostatnich rozruchów w tutejszej stolicy, otrzymał wolność.

Wojsko francuzkie ma być tego roku po-

większone 46,712 głów; w roku zeszłym zaciągnęło się dobrowolnie 10,882 ludzi.

Słychać, iż córka Xiążęcia *Eckmühl* (*Davoust*) weydzie w związki małżeńskie z synem zmarłego *Vigier*, właściciela łązienek na *Sekwanie*.

Mówią, iż na przyszłym posiedzeniu izb w jesieni, rząd poda trzeci projekt o wyborach.

Nie tylko w *Dijon*, ale nawet w innych miastach po drodze, przyymowano wspaniałe Pana *Chauvelin*, deputowanego departamentu *Côte d'Or*. W tłoku ledwo nie doznał szwanku. Lud jednak zatrzymał wywracający się pojazd.

W *Boulogne* pewny pjany 20letni robotnik wydawał okrzyki: *Precz Burbony! Niech żyje Napoleon!* skazano go za to na 6ściomiesięczne więzienie i zapłacenie 200 franków kary pieniężney. Podobnież ukarano niejakiego *Montaigne*, który śpiewał pieśń buntowniczą.

Policya tutejsza zabrała ostatnie dziełko Xiędza *Pradt*, pod napisem: *O prawie względem wyborów*.

HISZPANIA.

Madryt, dnia 11 lipca. Junta tymczasowa rządowa, której czynności teraz ustały, wydała do narodu odezwę, dziękując mu, a zwłaszcza obywatelom stohey, za dobrego ducha podczas wyborów. Monarcha zaszczycił kardynała *Bourbon*, prezesa wspomnioney junty, orderem złotego runa.

Uwięziono tu hrabiego *Camillas*, mistrza obrzędowego, który stawiał posłów zagranicznych przed monarchą.

Wypuszczono na wolność wszystkich amerykańskich, których za należenie do powstania w południowej Ameryce uwięziono.

Wiadomo, iż jenerał *Quiroga* zdał jenerałowi *Arco-Arguero* dowództwo wojska na wyspie *Leon*. Przed wyjazdem zaś swoim obiecał przełożyć stanom zasługi tego wojska, i wyjednać mu taką nagrodę, jaką w czasie wybuchnienia rewolucyi obiecał, to jest: iż każdy prosty żołnierz dostanie najmniej 10 morgów gruntu i 100 realow, a naywięcey 40 morgów i 3,000 realow, w miarę służby od lat 8 do 25.

Kurs wileń. na assyg. od d. 30 lipca rubel sr., 5 r kop. 80; czer. zł. nowy r. 11, kop. 45, stary r. 11 k. 24; imperyał 56 r. 90 kop.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wezwanie kredytorow.

1 Ludwik Xiążę Radziwił Ordynat Klecki i Dawidgrodecki kawaler wielu orderow, będąc do połowy zbliżony układow; gdy widzę, że czas ostatczy dla onych przeznaczony, do pierwszego sierpnia, jest krótkim, a zostając w nadziei że szanowni wierzyciele moi jeszcze pozostali, idąc przykładem tych, którzy ukończyli (dla których winniem nayczulszą wdzięczność i głośne uczynić podziękowanie) raczą ciągle przybywać do Klecka, gdzie ja do dwudziestego sierpnia roku idącego, jestem w tym miejscu, z należąą gotowością do traktowania i do uszczenia się tym sposobem jakim postępując przekonałem o mojej rzetelności i nayszczerzszych a naydogodniejszych chęciach dla każdego mego wierzyciela. R. 1820 juliu dnia 25, Ludwik X. Radziwił.

Roku 1820 miesiāca julii 29 dnia. Przed aktami Ziemijskimi Ptu Wileyskiego stanąwszy obecnie WJPan Michał Kottlubay kassyer kommissyi Ra-

dziwillowskiej niniejsze oświadczenie wpisać do akt podał. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent. Z woli Sądu zaświadczam że takowe oświadczenie do druku przyjęte być może. Regent Zienkowicz.

Dzierżawa.

1 Skutkiem Ukazu Rządu Lit. Gubern. Wileń. magistratowi M. G. W. nadesłany, który przez załączenie swe za N. 678 wyznaczył mnie niżey podpisanego urzędnika: abym kamienicę trzypiętrową pod N. 319 na ulicy irockiey sytuowaną, przynależną do byłego exaktora ś. p. Sobolewskiego, w roczną tenutę przez urzędowy akt licytacyi, in loco delicto mający się odbywać, więcey dajacemu na kondycyach wprzod przeczytanych; w arędę wypuścił, od nastempującego ś. Michała, to jest od dnia 29 7bra licytacya naznacza się pierwsza d. 9, druga d. 12 ostatnia na d. 16 augusta roku idącego 1820 zawsze po południu od godziny trzeciej:

Karol Grunerd R. G. M. W.

2. Od Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności ogłasza się: w zdaniu sprawy za rok 1819 umieszczonem w numerze 2, Dziejow dobroczynności, Towarzystwo Wileńskie dobroczynności podało do wiadomości powszechney o darze W. Tomasza Życkiego Rady kolegiatnego wysłużonego Profesora w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, który na ubogich pod opieką towarzystwa zostających, ofiarował schedę wydzieloną mu z exdywizyi JW. Melchiora Wołodkowicza za sumę rubli srebr. 15,610 kop. 40, przyznaną W. Żykiem dekretem exdywizorskim 1817 s. february 6 dnia w Dauborowie w Gubernii Mińskiej w powiecie Wileyskim ogłoszonym. Dekret exdywizorski zaapelowany został i Towarzystwo dobroczynności równie z innymi kredytorami oczekuje poprawy dekretu tego za przypadnieniem z porządku sprawy w sądzie Głównym Mińskim 2go Departamentu. I gdy tymczasowie do przypadnienia sprawy w sądzie Głównym, Towarzystwo schedę tę wypuścić w dzierżawę postanowiło; oprócz zatem rozestanych już przez sądy niższe obwieszczeń z polecenia JW. Cywilnego Mińskiego Gubernatora, Towarzystwo dobroczynności uwiadamia nadto przez gazetę chcących tę schedę zadzierżawić, iż na pomienioną dzierżawę odbywać się będzie licytacya w mieście Guberniemi Mińsku w kancelaryi Ziem. tegoż ptu, w dniach 9, 10 i 11, następującego mca augusta, w obecności członka towarzystwa JW. Jana Chodzki b. Prezydenta Sądu Głównego Mińskiego 2go depar. i kawalera, do tego aktu uproszonego. Scheda ta w Gubernii Mińskiej w pćie Wileyskim położona, w dekrecie exdywizorskim miasteczkiem Udrą nazwana, ma obszerności w trzech oddzielnych obrębach ziemi morgów 108, odległą jest o pół szósty mili od gubernskiego miasta Mińska, a o milę od miasteczka Radoszkowicze. Znadują się na niej dwa młyny zbożowe z pytlem i waluszem, karczmą, browar, ieden dym włościański we wsi Cyganowie, dwóch kątników przy młynach mieszkających, kowal i garbarz. Chcący zaś mieć dokładną w tej mierze wiadomość, zechcą się udać do kancelaryi Ziem. Ptu Mińskiego, lub też na miejsce do Udry, gdzie tak o warunkach do licytacyi, jako też o wszystkich w tej mierze szczegółach, dokładną powezmą infomacyą. Wilno roku 1820 lipca 28 dnia. Zastępujący Prezydenta Biskup Tadeusz Kundzicz.

#### Zrzeczenie się pretensyi.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ MOSCI samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc. Wypis z xiąg Ziemskich Ptu grodzieńskiego. Roku 1820 mca julii 25 dnia na sądach Ziem. Ptu grodzieńskiego stawając osobicie WJP. Jerzy de Lacy odstawni Chorąży woysk rossyyskich oświadczenie przez siebie uczynione niżej wyrażające się do akt podał i na to się w protokule susceptowym podpisał: którego oświadczenia wyrazy następane: Jerzy de Lacy odstawni Chorąży woysk rossyyskich następane czynię oświadczenie: że chociaż w mytnym zastosowaniu pretensyi do funduszow po zesłym Maurycym de Lacy generale od infanteryi woysk rossyyskich i kawalerze wielu orderow pozostałych, podałem był pod dniem 9 kwietnia, 1820 roku idącego do Kuryera Lit. w N. 43 ogłoszenie ostrzegające Publiczność, aby W. Patrycego O Bryen de Lacy nie uważała za aktora i dziedzica tych funduszow ak ruchomych jako i nieruchomych, po zrzecze-

czeniu się jednak wszelkich do takowych spadkow pretensyi; cofam to ogłoszenie, uznaję go za niebyte, i ogłaszam że takowy krok uprzednio przezemnie zrobiony nie nadwaręża bynajmniey tych praw, jakie W. O Bryen de Lacy ma do majątku leżącego ruchomego i summownego po zesłym generale de Lacy pozostałego. Dattum w Grodnie dnia 6 julii, 1820 roku. U tego oświadczenia podpis czyniącego ony oraz świadectwa pieczętarzy przy wycisnionych trzech na lasku czerwonym herbowych pieczęciach jedney aktora a dwóch pieczętarzy temi wyrażają się słowy. Jerzy Lacy Chorąży woysk rossyyskich (LS.) Czo siey dokument dieystwitelno rukoju Hospodyna Jehora de Lassi podpisano, w tom świadietelstwuju spryłożenjem herba mojeho pieczati, polkownik i kawaler Karł Petrow Syn Szye 1 (LS.) Uystnie i oczewisto proszony od W. Jerzego Lacy Chorążego woysk rossyyskich do ninieyszego dokumentu na rzecz W. Kapitana Obryen Lacyego służącego, w srzedzinie wyrażonego, że ten dokument własnoręcznie przez W. Jerzego Lacy podpisany jako świadek podług prawa podpisują się. Michał Obniski dziedzic folwarku Jurowcow. (LS.) Takowe oświadczenie po podaniu onego do akt jest w xiągi Ziem. Ptu grodzieńskiego przyjęte i wpisane, z których i ninieyszy wpis stronie rekwirującey w dniu 25 mca julii 1820 roku pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Correxi Mikolay Wierciński Regent Z. Ptu G.

#### Oświadczenie.

1. Excerpt manifestu z protokolu sądowego Ziem. Ptu Bobruyskiego w dacie niżej wyrażoney zanieionego eorundem pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż Ptu stronie potrzebującej wy daje się.

Roku 1820 mca julii 24 dnia. Na sądach JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Ziem. Ptu Bobruy. contra kadencyynnych stanawszy osobicie W. Hipolit Woyźbun strażnikowicz miński, następnym manifest do wpisania podał. Niżej piszący się czytając w awizacyi Gazety Kur. Lit. pod N. 75 w roku żerażn. 1820 maja 15 w akta Ziem. Mińskie arzucony manifest imieniem W. JP. Krzysztofa Niezabytowskiego podkomor. Nowogr. przeciwko matce swojej JW. Barbarze z Zawiszow Zabielowey jenerał. leytn. woysk Pol. i jey pełnomocnemu plenipotentowi Hipolitowi Woyźbunowi napelniony samemii oczernieniami i pretensyami na żadnych dowodach niezoparłemi. Tym interessowanym a pełnym obelgi i fałszu powieściom, aby bezstronna publiczność niedawała wiary, ani też przekonywała się o ich ruchu, mam honor ostrzedz w następnym stanie i rzeczy wyobrażeniu. Nieczuły na obowiązki wdzięczności jakie należały dla dobrej matki za wychowanie i byt familiyny, prowadzenie wciążliwych procederow, opłacenie oycowskich długow z poświęceniem własnego funduszu, gdy przyszedłszy do lat zupełnych wszystkie majątki po oycu spadkowe z całkowitą exystencyą w lepszym stanie niżeli po oycu były zostawione, razem z nieletnią bracią i siostrami wziął pod swoje władanie, zawistny jednak losowi matki swojej chcąc nagle rozmnożyć majątek, zaocznie po różnych nieuczyniach rozsiął fałszywe a pełne czernideł skargi, że niby matka obzał. posiada dobra Swisłocz z atynencyami i dobra Olszewicze, bezprawnie a to oboczewistym fałszem, bowiem przed narodzeniem jest żał. też prawa nastaly prawnie sporządzone i w aktach Trybunału Lit. przyznane przez s. p. oycę obzał. w zupełney mocy i walorze zostają, i przez nikogo wrzuszonymi bydź niepowinne, druga także podobna wrodzaju swoim do pierwszey obzał. pretensya o opiekowaniu się pod obzał. nieletnością z prawdą niezgadza się, kiedy mu matka żadney nieuczyniła krzywdy, zatem nie ma obowiązku zdawać rachunku ze swojego opiekowania się, a gdyby nawet przyszło zrobić o to czysty na osnowaniu sprawiedliwości rachunek, okaże się więcej bydź win-

nym, niżli matka obżał. Zachwiany przez różne czynności, rozmaite procedera, odłuzenie się aż do zrównowania sytuacji, na ustaleniu zamiarów swoich przez zaoczne pomówienie niewinnej matki i jej obrońcy żalującego delatora, szuka z cudzej własności dla siebie pożytków, o co nim prawnie w miejscu swoim przekona, żalujący się obtestant, i nim w tak ważnej krzywdzie matka żalującego i obtestant do tronu skargę zaniosą, odwołując się żalujący się delator do zanieśionego przez obżał. matkę manifestu do Ziemstwa Bobruy. dla ocalenia własności i charakteru do jurysdykcji obżał. nienależnego, przeciwko wszelkim nieprawnym obżał. zarzutom i postępkom, przed całą publicznością manifestują się i toż oświadczenie przez Gazety Kur. Lit. trzykrotnie ogłosić dopraszam się, a dla lepszej wiary własnym podpisem utwierdzam. U tego oświadczenia podpis aktora w protokole takowy Hipolit Woyżbun Strażn. Miński Gelny Ptu K.

O zgodności z protokołem świadczą Józef Macewicz Ziem. Ptu Bobruy. Regent.

2 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Rosień. roku 1820 mca julii 21 dnia.

Na sądzie Jego Imperatorskiej Mości Ziemskim Ptu Rosień. przed nami Józefem Kuczyńskim prezydentem, Mateuszem Olechnowiczem, Wincentym Woytkiewiczem i Andrzejem Dowgwiłowiczem sędziami Ziem. Ptu Rosień. urzędnikami, stawając osobiście adwokat WJP. Józef Lutkiewicz Regent Gran. takowe oświadczenie własnoręcznie przez aktora podpisane do akt podał w słowach: „oświadczenie imieniem WJP. Ignacego Bucewicza prezydenta Ziem. Ptu Rosień. przeciwko JP. Wincentemu Tymińskiemu czyniące się w następnej okoliczności, iż oświadczaający się pojawiwszy w zamęście ubogą szlachciankę Julianę Siemaszkównę, i z nią splodziwszy dwóch synów, jednego starszego Leopolda i młodszego Ignacego Bucewiczów; jaki tylko dzisiaj posiada majątek w Pcie Rosień. leżący, ten jest mój własny, własnym moim groszem, pracą, staraniem cnotliwie nabyty, i do nikogo więcej należeć niemogący, chyba do tego, kto będzie miał prawo, do serca i afektu mojego i komu słusznym i prawnym dokumentem co zapiszę, zbliżającemu się przeto do starości weteranowi Najwyższy Tworca nie pozwolił cieszyć się potomstwem: albowiem jedyn syn starszy Leopold na samym początku w r. 1813, drugi zaś Ignacy w r. 1819 styczni 3go żyć zaprzestał, jak o tēm metryki chrzestne i pogrzebowe poświadczą, taki nieszczęśliwy przypadek jakiego nabawił smutku nieszczęśliwego oycę, ten tylko może wyobrazić dostatecznie, kto jest oycem; jakoż oświadczaający się za ledwo sam przy życiu ostał się, na zdrowiu znacznie osłabiony: ta okoliczność i dzisiaj smutna do wspomnienia, zasnowała haniebnym w towarzystwie projekt w głowie JP. Wincentego Tymińskiego, do odarcia oświadczaającego się, z całkowitego prawię majątku: albowiem tento JP. Wincenty Tymiński ubogi i sierota, żadnego funduszu i majątku niemający, od dzieciństwa w szanownym domu JWW. Załeskich pierwo za chłopca czyli pokojowca służący, później z samej litości i miłosierdzia kosztem tychże JWW. Załeskich edukować zaczęty w końcu w konwikcie kroskim (kiedy wedle zamiarów fundatora sami tylko uboga szlachta sieroty, i żadnego sposobu do edukowania się niemający miejsce się mogą) jednej złotówki własnej (chyba z żebraniiny zebranej) niemający. Chlubny posiadłby zaszczyt każdego obywatela w ogólności i w szczególności cieszący: że dzisiaj już jest oficerem czy podoficerem wojsk pol., lecz kiedy tenże JP. Wincenty Tymiński, w rzeczy nigdy nie był, żadna-

go do prawdy podobieństwa nie mającej; a przeto zmyślonej, i najfałszywszej pierwszokrot wr. terażniejszym 1820 in junio, przez użytego od siebie przyjaciela, przysłał rejestr, tylko jakoby obligow siedmiu: jednego niby w dacie roku 1820 mca augusta 3, na czer. zł. 10, drugiego niby w dacie 1820 roku, mca augusta 6 dnia na czer. zł. 20, trzeciego niby w dacie 1820 roku, augusta 6 na czer. zł. 10, czwartego niby w dacie 1810 augusta 3 dnia, na czer. zł. 70, piątego niby w dacie 1811 roku julii 3 dnia, na czer. zł. 30, szóstego niby w dacie 1812 mca julii 23 d., na czer. zł. 73, siódmego niby w dacie roku 1812 grudnia 16 na czer. zł. 475, w ogóle summe czer. zł. 693 składających, jakoby od zesłego Leopolda Bucewicza, starszego syna mojego, nie raz wspomnianemu JPanu Tymińskiemu powydowanych Zagrożony przeto oświadczaający się ruiną sytuacji szlacheckiej: przmuszony jest nie w zamiarze oczernienia kogoś, ale w obronie własnej, cały stan interessu odkryć, przez następne tłumaczenie się. Najprzód zesły syn mój starszy Leopold Bucewicz r. 1791 marca 25 urodzony, za wzrostem lat, jak do nauk zdolnych, w szkołach kroskich z guwernerem w klasztorze pojezuickim pod naocznym dozorem professorow aż do r. 1809 zostając, na wszystkie potrzeby i expensa, oraz co do posługi, miał zupełne dostarczenie, od oświadczaającego się oycę swego, a przeto od nikogo pożyczać nie miał potrzeby. Powtóre w latach 1809, 1810, 1811 i 1812, aż do wkroczenia w kraj nasz wojsk francuzkich, syn mój Leopold ciągle prawie w domu siedząc, i pomagając mnie gospodarzyć: gdy widziałem, iż nie miał żadnej skłonności do straty, i marnotrawstwa, wówczas jaki tylko u oświadczaającego znajdował się zapas pieniężny, ten zawsze zostawał pod jego zawiadywaniem: a przeto równie i w tychże latach nie miał żadnej potrzeby od nikogo pożyczać. Potrzebie, w roku 1812 za rządow francuzkich w kraju naszym: gdy każdy z młodzieży był zagrożony zwyczajną konskrypcją, wówczas syn mój lękając się, żeby nie był przmuszony pójść do wojska liniowego, obrał przeto służbę cywilno-wojskową, i przyjęty został i wszedł w obowiązki w żandarmach ptu rosień. w randze brygadyera, który mundurem, bronią, całym ekwipażem i zapasem pieniężnym, obficie przez oycę opatrzony (wedle regulaminow służby) nigdzie już z ptu rosień. bez komenderówki oddać się nie mógł: jakoż nigdzie za granicę tegoż ptu nie wyjeżdżał. Poczwarcie, JPan Wincenty Tymiński w roku 1812 również poszedł w służbę żandarmow ptu telsz. i w onym przebywając, o mil kilkanaście z synem moim Leopoldem będąc oddaleni, nayspewniey że z sobą nie widzieli się. Popięte i naostatek pamiętno jest każdemu, że w roku 1812 w grudniu powróciły wojska łaskawie nam panującego Monarchy, do kraju naszego: a gdy kozacy szukali żołnierzy i żandarmow, syn mój Leopold powróciwszy do domu, cały ten miesiąc w majątku moim tułał się, a każdego dnia ja oyciec widziałem, gdzie się syn mój Leopold znajduje, i onemu prowiant do życia, i czego tylko zapotrzebował dosyłałem: w końcu tenże syn mój Leopold, przelekniony z nieszczęśliwej swojej sytuacji, w tymże mca grudniu roku 1812 zachorował na malignę, i kilka tygodni w domie oycowskim obłożnie leżał; w roku 1813 w mca styczniu czyli in februario umarł: więc pytam się każdego? jakże w roku 1812, grudnia 16 syn mój Leopold od JPana Wincentego Tymińskiego czer. zł. 475

mógł pożyczyć? a zaś JP. Wincenty Tymiański podówczas żandarm ptu telszewskiego, gdzie się tulał, tego oświadczający i teraz jeszcze niewie i tak wprędce dowiedzieć się nie może, co w późniejszym czasie, to odkrytym zostanie, i rzetelność wszystkich powyższy, acz teraz pokrótce nadmienionych okoliczności, w szczególach opisane, przeświadczone i udowodnione będą, a tym czasem nieszczęśliwy oyciec, i nieszczęśliwy obywatel ruiną sytuacji zagrożony, w miejscu rezolucyi Jmć Panu Tymiańskiemu przez użytego przyjaciela żądanej, terazniejsze oświadczenie czyni, i do aktów publicznych gubernskich i powiatowych zapisując, do gazet Kuryera Litewskiego umieszczenia uprasza, oraz ażeby do wiadomości J Pana Wincentego Tymiańskiego doszło, komunikacyi rządowej do zwierzchności cywilney i woyskowej Królestwa Polskiego będzie żądał: a to nie w inszym celu, ażeby J Pan Tymiański, takowych w nastaniu swoim podeyrzanych i ze wszech miar nic nieznaczających instrypcyow, jakoby przez zeszłego syna mego Leopolda Bucewicza wydawanych, nikomu nie przewiodł, nie przefrymarczył, i one oświadczającemu się dla naocznego obaczenia, etiam za pośrednictwem władz wykonawczych zakomunikował, jeżeli zaś J Pan Wincenty Tymiański rzetelnością prawdy i terazniejszey odpowiedzi, niezarusmiony będzie tak śmiały i zuchwały, iż za swojemi mianowanemi obligami poszukiwać nie przestanie i uporczywie będzie oświadczającego się prostytuował: wówczas oświadczający się, przez powalny opyt miejscowy z obywateli ptu rosieñ. telszew. i szawel. czyniony pokaże. Primo, że jak JP. Wincenty Tymiański takowych pieniędzy (ile jeszcze tak znaczney summy w ogóle czer. zł. 693 wynoszący) nigdy niemiał i pożyczyć nie mógł, i nie pożyczał. Secundo, że syn mój Leopold zawsze mający od oycia dostarczenie pieniędzy na wszystkie jego potrzeby, nigdy nie pożyczał od JP. Wincentego Tymiańskiego pieniędzy, a przeto że wszystkie karty jego obligowe są w nastaniu swoim podeyrzane i fałszywe, żadnego znaczenia mieć nie mogące. Tertio, wostatku gdyby J Pana Wincentego Tymiańskiego też karty obligacyyne, niby przez syna mego Leopolda wydane (choć i teraz najfałszywsze) a przez arbitralne i parcyalne ożyjeś mniemanie byż mogły i nayformalniejszemi, wówczas oświadczający się, nie posiadając po synie moim żadnego majątku, świętością praw Litewskich i ukazow Monarszych, senatskich i rządowych bronić się będzie, które są takie. Nayprzód, artykuł 18 z roz. pierwszego, urecza, że oyciec za syna ani syn za oycia, ani też nikt za nikogo nie cierpi, i nie odpowiada, ale każdy sam za siebie wedle zawinienia. Powtóre, artykuł 25 z Roz. 7go pisze w słowach: „każdy sam za swój uczynek i występpek u każdego prawa odpowiada i według opisu swego, albo przodkow swoich, jeśli co nań przychodzić miało“ a Artykuł 4 tegoż Roz. postanawia: „Iż niema nikt nikomu zapisywać, żadnego spadku którego w ręku nie ma, ani też żadney na to wnosić summy, tym więcej gdy oyciec syna przeżył, nie odznaczając żadnego dlań majątku, ani dając mu do successyi naturalnego stopnia.“ Potrzebie Artykuł 40 z Roz. 3 wyraża: „że oyciec dzieciom nic z musu dać nie powinien“ ale tylko to co jego wola postąpi. Do jakowego prawa statutowego, lubo jeszcze przed zabranieniem kraju Lit. ukazy imienne 1761 roku julii 5go i 1766 januaryi 6 dnia wyszłe mają swój stosunek. Poczwarte, Konstytucye 1768 i 1776 reasumując pod tytułem zagrożenia mło-

dym tracenia substancyi, synom od rodzicow fortuny wydzieloney nie mającym, wszelkie tranzakta choćby nayformalniejsze kassuje i rodzicow od odpowiedzi uwalnia. Popiąte, Konst. 1778 r., pisze w słowach: „odtąd nikt dawać wexlow nie powinien kto nie dóydzie roku 24 wieku swego. Więc gdy syn mój Leopold Bucewicz, ani żadnego majątku przezemnie wydzielonego niemając w 22 roku wieku swojego tojest w roku 1791 urodzony, a w roku 1813 umarł: przeto wedle determinacyi wszystkich dopiero wezwanych praw za syna mego Leopolda od odpowiedzi wolny jestem. Dat 1820 mca julii 15 dnia. Takowe oświadczenie jako aktor podpisuję. U tego oświadczenia podpis aktora taki, Ignacy Bucewicz Prezydent Ziem. ptu. Rosieñ., które oświadczenie jest do ksiąg Ziem. Ptu Rosieñ. zapisane z których i ten wypis pod urzędową Ziem. Ptu Rosieñ. pieczęcią stronie potrzebującej jest wydan.

Zgodziłem s księgami świadczę, Teodor Juszkie-wicz Regent Ziem. Ptu Ros.

Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kuryerze Litewsko-Wileñ. Dat w Rosieñiach 1820 roku mca julii 23 d. Prezydent Ziemski Ptu Rosieñ. Józefat Kuczyński.

#### Przedaż publiczna.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie, w czasie zjazdu obywateli do Mińska dla wyboru urzędników, za skarbową niedoimkę, liczącą się za starostwa Miadelskie, będzie przedawać się z publicznego targu majątek, należący do dzierżawy wspomnionego Starostwa, obywatela Wincentego Święcickiego, nazywający się Czmelewicze, mający domów 25, dusz płci męzkich 78, a żeńskich 62, przynoszący rocznego dochodu srebrem rubli 303 kop. 67½, a zatem życzący nabydź takowy majątek zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, drugi 27 a trzeci 28 następującego miesiąca augusta, a dla przetargow dnia 4 mca septembra terazniejszego roku, gdzie każdemu okazane będzie opisanie tego majątku i wartość. Dnia 26 junii 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

2 Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż w tutejszey gubernii powiecie Kobryńskim, majątek tytularnego Sowietnika Czulowskiego położony, z wsią Szypowicz do 5 dusz płci męskiej poddanych, z należącą do niego ziemią i attynencyą, przeznaczony na przedaź z publicznego targu, za straconą skarbową summę, w czasie bytności jego Sokolskim powiatowym karnaczem; dla nabycia wspomnionego majątku wzywają się życzący, którzy zechcą przybydź dla targow do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 20 augusta, a trzeci ostateczny dnia 1 następującego mca septembra. Dnia 13 julii 1820. roku.

Expedytor Krupowicz.

#### Wyjeżdżają za granicę.

2. Na powrót do swego kraju przez królestwo pruskie do miasta Bremen tameczny mieszkaniec Chirurg Lazarus Jakób, z żoną Rebeką, synem Markusem i córką Zofią, przybyły do Wilna za paszportem z Królewca danym od rządu pruskiego.

2 Do królestwa pruskiego obywatel powiatu rosieńskiego Kajetan Zabięło z Grzegorzem Mowczanowiczem do wód z jednym służącym Janem Racewiczem na rok jeden.